

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 października 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt XU 643/19, po rozpoznaniu sprawy z odwołania A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 24 kwietnia 2019 roku znak (...) - (...) i (...) - (...) w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał A. S. prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 3 września 2018r do dnia 3 marca 2019r włącznie oraz w ten sposób, że uchylił obowiązek zwrotu zasiłku chorobowego w kwocie 30.655,20zł oraz odsetek w wysokości 754,72zł zaś w punkcie 3 sentencji orzeczenia umorzył postępowanie w zakresie odwołania od pkt. 2 zaskarżonej decyzji.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

A. S. prowadzi działalność gospodarczą od dnia 1 lipca 2018 roku w zakresie produkcji odzieży wierzchniej pod firmą (...).

Działalność gospodarczą w tym samym zakresie prowadzi także jej mąż D. S., pod firmą (...).

W zakresie prowadzonej działalności gospodarczej mąż wnioskodawczynie m.in. szyje suknie do sesji zdjęciowych.

W okresie od 3 września 2018 roku do 4 marca 2019 roku A. S. była niezdolna do pracy z powodu choroby. W tym okresie wnioskodawczynie cierpiała na depresję.

Za okres niezdolności do pracy od dnia 3 września 2018 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił wnioskodawczynie zasiłek chorobowy w wysokości 30.655,20 złotych.

Za okres niezdolności do pracy od dnia 1 stycznia 2019 roku wnioskodawczynie nie wypłacono zasiłku chorobowego.

W okresie niezdolności do pracy wnioskodawczynie nie reklamowała swoich produktów, nie udostępniała ich do sprzedaży i nie pozyskiwała odbiorców dla swoich towarów. Nie szyła, ani też nie zlecała szycia sukien i innych ubrań.

W okresie niezdolności wnioskodawczynie do pracy w dniach 5 i 10 września 2018 roku na jej firmowe konto wpłynęły dwa przelewy – były to zapłaty za suknie, które wnioskodawczynie uszyła i wysłała klientom przed utratą zdolności do pracy. Ponadto wpłat na konto wnioskodawczynie w okresie jej niezdolności do pracy dokonywał jej mąż. W dniu 8 stycznia 2019 roku mąż powódki dokonał zapłaty za jedzenie posługując się kartą firmową wnioskodawczynie. Pozostałe transakcje dotyczyły opłat związanych z prowadzeniem konta i naliczaniem odsetek.

Po odzyskaniu przez ubezpieczoną zdolności do pracy na jej konto firmowe w ciągu dwóch tygodni (od 12 do 27 marca 2019 roku) wpłynęło dziesięć przelewów. Ośmiokrotnie wnioskodawczynie dokonała w tym czasie zakupów towarów i materiałów.

W okresie niezdolności wnioskodawczynie do pracy jej mąż D. S. umieszczał na prowadzonym przez siebie profilu na F. o nazwie J. – H. P. zdjęcia oraz opisy szytych przez siebie sukien. Zdarzało się, iż umieszczając wpisy korzystał przy tym z telefonu swojej żony. Umieszczając wpisy D. S. posługiwał się rodzajem żeńskim, z uwagi na to, iż w nazwie profilu jest słowo J., a klienci coraz częściej zwracali się do niego (...). Poza tym w jego opinii kobieta jest lepiej odbierana w branży odzieżowej.

Małżonek wnioskodawczynie prowadzi poza profilem na F. konto na I., powiązane z profilem z F.. Konto to zostało założone przez małżonka ubezpieczonej za pomocą jej telefonu.

W lutym 2019 roku mąż wnioskodawczynie wykupił na targach F. w G. stoisko. Na targach wystawiane były wyłącznie produkty męża odwołującej się. Wnioskodawczynie pojechała z mężem na targi. Odwiedziła przy okazji siostrę, która mieszka 50 kilometrów od G..

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie złożonych do akt dokumentów, akt organu rentowego, zeznań przesłuchanego w sprawie świadka oraz wnioskodawczynie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji przytoczył treść art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 645, ze zm.) wskazując, że zgodnie z tym przepisem ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Sąd meriti wyjaśnił, że „Niezdolność do pracy wskutek choroby” jest pojęciem złożonym z elementu biologicznego (choroby) i ekonomicznego (określonego wpływu stanu zdrowia na zdolność do pracy, wywołującego skutek ekonomiczny w postaci utraty zarobku). Niezdolność do pracy nie jest stanem, do którego oceny można zastosować obiektywne kryteria. O niezdolności tej decydują m.in. określony stan chorobowy, stopień jego nasilenia oraz charakter wykonywanej pracy. W znaczeniu biologicznym stanowi więc punkt wyjścia dla ubezpieczeń społecznych. Natomiast gdy stan zdrowia wpłynie na zdolność do pracy, powodując niezdolność do pracy - wówczas możemy mówić o "chorobie" w znaczeniu prawnym.

Według Sądu Rejonowego zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest rekompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu wskutek wystąpienia u niego przejściowej niezdolności do pracy. Celem tym nie jest natomiast uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia, dlatego zasiłek chorobowy wypłacany jest nie obok, ale zamiast wynagrodzenia.

Kluczowym zagadnieniem do rozważenia w niniejszej sprawie w ocenie Sądu I instancji było prawidłowe zakwalifikowanie zachowania odwołującej się w świetle regulacji z art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Sąd wyjaśnił, że przepis ten zawiera dwie przesłanki utraty prawa do zasiłku: wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy bądź też wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. Stwierdzenie choćby jednej z tych przesłanek wystarczy do uznania utraty prawa do zasiłku chorobowego. W przedmiotowej sprawie organ rentowy w uzasadnieniu decyzji powołał się zarówno na wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy jak i na wykorzystywanie zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Sąd Rejonowy zważył, że w świetle przytoczonego orzeczenia należy zauważyć, że stwierdzenie zaistnienia jednej tylko z tych przesłanek wystarczy do orzeczenia utraty przez ubezpieczonego prawa do zasiłku.

Sąd meriti wyjaśnił, że wykonywanie pracy zarobkowej w okresie stwierdzonej niezdolności do pracy to wszelka aktywność ludzka, która zmierza do uzyskania zarobku. Sąd wskazał też, że w świetle judykatury definiowanie pracy zarobkowej wypływa z konieczności ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa – z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych - formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych. Przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że nie jest wymagane, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Według Sądu Rejonowego jeśli zatem wykonywanie określonych czynności przynosi rzeczywisty dochód, wówczas problem, czy praca została podjęta "w celu" uzyskania tego dochodu, traci na znaczeniu, jako dotyczący motywów zachowania.

Zauważyć należy w ocenie Sądu I instancji, że zaistnienie okoliczności, jaką jest wykonywanie przez ubezpieczonego pracy zarobkowej w czasie orzeczonej niezdolności do pracy ma poważne konsekwencje na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Dlatego też zasadnym jest interpretowanie samego określenia „wykonywanie” pracy

zarobkowej poprzez użycie dyrektyw językowych. Ma to szczególne znaczenie na gruncie przedmiotowej gałęzi prawa, gdyż sytuacje jakimi zajmuje się prawo ubezpieczeń społecznych, dotyczą pewnych gwarancji przewidzianych w ustawie, a stronami ewentualnych sporów wynikłych na gruncie tych przepisów są z jednej strony obywatele, a z drugiej organ rentowy. W związku z powyższym organ administracji publicznej nie może mieć zbyt dużej swobody w interpretowaniu poszczególnych pojęć użytych w tekście normatywnym, gdyż prowadzić by to mogło do naruszenia zasady pewności prawa. Dlatego też należy z całą stanowczością stwierdzić, że użyte w ustawie pojęcie „wykonywanie pracy zarobkowej”, które stanowi pozbawienie ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego nie jest równoznaczne z otrzymywaniem przez tego ubezpieczonego wynagrodzenia. Wykonywanie pracy zarobkowej według Sądu Rejonowego wymaga od zatrudnionego pewnej działalności, aktywności, która będzie wiązała się z realizacją jego obowiązków służbowych. W takim przypadku wypłacenie wynagrodzenia stanowi świadczenie wzajemne ze strony zatrudniającego, za wykonaną przez ubezpieczonego pracę. Sam zaś fakt otrzymania wynagrodzenia nie implikuje faktu świadczenia pracy.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że stosownie do poglądu wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie zawsze wykonywanie pracy skutkować będzie utratą przez ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego, gdyż sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego.

W ocenie Sądu I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wnioskodawczyni w okresie niezdolności do pracy nie reklamowała swoich produktów, nie udostępniała ich do sprzedaży i nie pozyskiwała odbiorców dla swoich towarów. Nie szyla, ani też nie zlecała szycia sukien i innych ubrań. Nie wykonywała zatem pracy zarobkowej w rozumieniu ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Sąd meriti podkreślił, że ustalenia, iż A. S. prowadziła w spornym okresie działalność gospodarczą, wywodził ZUS przy tym wyłącznie na podstawie licznych wpisów w mediach społecznościowych na facebookowym profilu J. – H. P..

Przedmiotowe postępowanie wykazało według Sądu I instancji, iż wpisów na wspomnianym wyżej profilu dokonywał wyłącznie mąż wnioskodawczyni w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej o tożsamym przedmiocie. Także on umieszczał na stronie zdjęcia. (...) w mediach społecznościowych został przy tym założony przez męża odwołującej się i pozostaje on administratorem strony.

O braku jakiegokolwiek aktywności zawodowej wnioskodawczyni w okresie orzeczonej niezdolności do pracy zdaniem Sądu Rejonowego świadczy także analiza wyciągu z jej konta bankowego, gdzie przez kilka miesięcy jej niezdolności do pracy odnotowano zaledwie kilka transakcji – głównie wykonanych przez męża odwołującej się, bądź mających związek z opłatami za prowadzenie konta. Jedynie w pierwszym miesiącu niezdolności wnioskodawczyni do pracy odnotowano dwie wpłaty od klientów, jednakże Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne wyjaśnienia A. S., iż uznania na rachunku dotyczyły zapłaty za towar wykonany i wysłany jeszcze przez utratą zdolności do pracy. W ocenie Sądu meriti także jednorazowej opłaty za jedzenie z dnia 8 stycznia 2019 roku nie można uznać za przejaw wykonywania działalności zarobkowej. Przy czym Sąd Rejonowy podkreślił, iż po odzyskaniu zdolności wnioskodawczyni do pracy ilość transakcji na jej koncie firmowym znacząco wzrosła.

Za przejaw wykonywania działalności zarobkowej w ocenie Sądu I instancji nie można także uznać faktu fizycznej obecności wnioskodawczyni na targach w G.. Z zebranego materiału dowodowego zdaniem Sądu Rejonowego nie wynika, aby odwołująca się uczestniczyła w tych targach. Wręcz przeciwnie – stoisko zostało wykupione przez jej męża. Były na nim promowane wyłącznie jego produkty. Wnioskodawczyni wyłącznie towarzyszyła mężowi, korzystając dodatkowo z okazji do odwiedzenia swojej siostry, która mieszkała w stosunkowo niewielkiej odległości od miejsca odbywania się targów.

Z uwagi na nie stwierdzenie wykonywania przez wnioskodawczynię jakiegokolwiek aktywności zawodowej nie sposób w ocenie Sądu Rejonowego przyjąć, aby odwołująca wykorzystywała zwolnienia lekarskie w sposób niezgodny z ich

celem. W toku postępowania zdaniem Sądu meriti nie ustalono także, aby fizyczna obecność wnioskodawczynie na targach stanowiła wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem.

Uwzględniając całokształt przytoczonych powyżej okoliczności Sąd Rejonowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w pkt 1 i 3, przyznając odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2018 r. do 3 marca 2019 r. i zwalniając ją z obowiązku zwrotu pobranego zasiłku chorobowego w kwocie 30.655,20zł oraz odsetek w wysokości 754,72zł. Natomiast wobec cofnięcia odwołania co do pkt 2 decyzji Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w tym zakresie uznając, iż ta decyzja procesowa nie jest sprzeczna z prawem, nie zmierza do jego obejścia i nie narusza słusznego interesu ubezpieczonego

Od powyższego wyroku apelację złożył organ rentowy zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w zakresie punktu 1, tj. przyznania prawa do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2018 r. do 3 marca 2019 r. i zarzucając mu naruszenie:

- prawa procesowego tj. art. 233 i art. 299 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i oparcie się wyłącznie na zeznaniach wnioskodawczynie i jej męża, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych,

- prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez wyjaśnienia szeregu okoliczności istotnych w sprawie, tj. czy wyjazd poza miejsce zamieszkania nie był przeciwwskazany w stanie zdrowia wnioskodawczynie, skąd wnioskodawczynie natychmiast po długotrwałym zwolnieniu lekarskim posiadała towary do wystawienia,

- prawa procesowego, tj. art. 217 k.p.c. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłego w kwestiach wymagających wiedzy specjalistycznej, tj. przyjęcie że nie było przeciwwskazań do podróży wnioskodawczynie do G. podczas zwolnienia lekarskiego,

- prawa procesowego tj. art. 229 i art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że organ rentowy nie kwestionował wyjaśnień wnioskodawcy, podczas gdy nie wynikało to z przebiegu rozprawy

– prawa materialnego tj. art. 17 ustawy z dnia 25.06. (...) o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j Dz. U. z 2017r., poz. 1368 ze zm.) poprzez niewłaściwe go zastosowanie i przyznanie wnioskodawczynie prawa do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2018 r. do 3 marca 2019 r.

W konkluzji do tak sformułowanego zarzutu apelujący ZUS wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie odwołania w zakresie objętym apelacją bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd II instancji w pełni aprobuje i przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jako własne, jednocześnie stwierdził, że nie zachodzi obecnie potrzeba powielania w tym miejscu tych ustaleń (vide wyrok SN z 5.11.1998r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/).

Sąd podziela również prezentowane rozważania prawne i przytoczone przez Sąd Rejonowy na poparcie swoje stanowiska tezy z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Nietrafne są natomiast podniesione w apelacji zarzuty.

Zawarta w uzasadnieniu apelacji argumentacja strony skarżącej sprowadza się w istocie głównie do zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, co w konsekwencji miało doprowadzić do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 17 ustawy z dnia 25.06.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Organ rentowy w zarzutach apelacyjnych podniósł, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie oparł się na zeznaniach wnioskodawczyni oraz świadka D. S. przyjmując, że A. S. w okresie niezdolności do pracy nie prowadziła działalności gospodarczej.

Argumentem przemawiającym według apelującego za odmówieniem przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka D. S. jest okoliczność, iż wyżej wymieniony jest osobą najbliższą dla wnioskodawczyni a zatem jest zainteresowany wynikiem niniejszego postępowania.

Podkreślić w tym miejscu z całą stanowczością należy, że zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie nie można z góry odmówić wiarygodności zeznaniom świadków tylko dlatego, że są oni np. członkami rodziny stron, albo znajomymi.

Takie podejście z góry uniemożliwiłoby prawidłową ocenę dowodów a w skrajnym wypadku obligowałoby do odmowy wiarygodności stronom, które przecież zawsze zeznają w swoim interesie. Sens ich przesłuchiwania przestałby wówczas istnieć.

„Sam fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić podstawy zakwestionowania wiarygodności jego zeznań”. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt V ACa 162/17, opubl. L.). Dowód z zeznań świadka - członka rodziny, podlega takiej samej ocenie przez Sąd jak każdy inny dowód, tj. zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, logiki oraz w konfrontacji z pozostałym materiałem zebrany w sprawie.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. (vide m.in. wyrok SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).” – tak wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 18 listopada 2016 r. (I ACa 847/16),

Z kolei w świetle zaś art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania Sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym

stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (postanowienie SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom strony apelującej – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd I instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Jednocześnie jednak w apelacji organ rentowy skutecznie nie wykazał, że materiał dowodowy w sprawie był oceniony nieprawidłowo a ostatecznie wywiezione przez Sąd wnioski były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

W ocenie Sądu Okręgowego za trafne należy uznać rozumowanie Sądu Rejonowego w zakresie dokonanej oceny dowodów skutkującej uznaniem za wiarygodne dowodów z zeznań wnioskodawczynie oraz świadka D. S..

Zeznania wyżej wymienionych są jasne, logiczne, wzajemnie niesprzeczne i uzupełniające się oraz spójne na istotne okoliczności sprawy. Nadto treść zeznań świadka znajduje potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w postępowaniu materiale dowodowym w postaci dokumentów a w szczególności: wydruków z (...) oraz wyciągu z rachunku bankowego ubezpieczonej.

Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego wnioskodawczynie w spornym okresie nie prowadziła działalności gospodarczej w przedmiocie produkcji odzieży wierzchniej, lecz działalność o tożsamym charakterze prowadził wówczas jej małżonek D. S..

Ze wskazanych wyżej dokumentów w postaci wydruku z (...) bezsprzecznie wynika, że oboje małżonkowie byli w tym okresie zarejestrowani jako przedsiębiorcy prowadzący tego typu działalność pod różnymi firmami. Firma wnioskodawczynie była prowadzona pod jej imieniem i nazwiskiem zaś działalność D. S. w nazwie oprócz jego imienia i nazwiska zawierała także litery J & J.

Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy organ rentowy w postępowaniu wywodził fakt wykonywania działalności gospodarczej przez ubezpieczoną jedynie w oparciu o wydruki wpisów w mediach społecznościowych na profilu J. – H. P. a priori przyjmując, że profil ten (ze względu na żeńskie imię w nazwie) musiał być użytkowany przez wnioskodawczynię.

Z zeznań świadka wynika jednak jednoznacznie, że analizowanych przez ZUS wpisów w tym także zamieszczania zdjęć na tym profilu dokonywał wyłącznie mąż wnioskodawczynie jako jego założyciel a zarazem administrator strony, co w ocenie Sądu Okręgowego jest twierdzeniem wiarygodnym w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego. Jak już wyżej podkreślono, z dokumentów wynika, że D. S. prowadził tożsamą działalność a właśnie nazwa jego firmy zawierała w swoim członie literę (...) a zatem pierwszą literę od imienia J. (imię wspólnej córki małżonków) zaś nazwę firmy wnioskodawczynie nie stanowiło imię J., czy nawet pochodzący od niego inicjał, lecz tylko i wyłącznie brzmiące całkowicie odmiennie jej imię i nazwisko tj. A. S..

Analogicznie także organ rentowy w sposób całkowicie dowolny uznał, że wymienienie wśród wystawców Targów w G. (...) musi odnosić się tylko do firmy wnioskodawczynie. Podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to właśnie małżonek A. S. uczestniczył jako przedsiębiorca w tych targach (miał tam stragan z własnymi produktami) a wnioskodawczynie była wraz z mężem w G. nie w celach zawodowych, lecz jako osoba towarzysząca. Nadto dodatkowym celem tej podróży były odwiedziny bliskiej rodziny.

W tym stanie rzeczy wnioskowanie organu rentowego jedynie w oparciu o nazwę zawierającą w swym członie żeńskie imię o fakcie prowadzenia działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię jest niczym nie poparte i zbyt daleko idące. Dodatkowo ZUS nie wykazał także, aby wyjazd wnioskodawczynie do G. stanowił wykorzystanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem.

Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy także szczegółowa analiza dokumentu w postaci wyciągu z rachunku bankowego ubezpieczonej nie prowadzi do wniosku, że w okresie niezdolności do pracy prowadziła ona działalność gospodarczą. Jedyne w pierwszym miesiącu niezdolności do pracy miały miejsce dwie wpłaty klientów, które jednak jak wyjaśniono stanowiły zapłatę za towar wykonany i wysłany jeszcze przed utratą zdolności do pracy. Dopiero zaś po odzyskaniu przez A. S. zdolności do pracy ilość transakcji na jej koncie znacząco wzrosła, co świadczy bez wątpienia o zintensyfikowaniu przez nią czynności. Wbrew twierdzeniom organu rentowego powyższe nie przesądza natomiast, o tym, że każda z tych licznych transakcji musiała być inicjowana już w okresie niezdolności do pracy wnioskodawczyni. Świadczy o tym chociażby pośrednio fakt, że w okresie niezdolności do pracy regularne wpłaty za wcześniej zakupiony towar wcale nie następowały poza bardzo nielicznymi, incydentalnymi i wymuszonymi okolicznościami przypadkami (tylko dwie transakcje). Nadto z historii operacji na rachunku wynika jednoznacznie, że dopiero w okresie odzyskania zdolności do pracy wnioskodawczyni wielokrotnie zakupywała towar.

Mając na względzie powyższe Sąd I instancji słusznie przyznał przymiot wiarygodności dowodom z zeznań wnioskodawczyni oraz z zeznań świadka D. S..

Na uzasadnienie swojej wersji odnośnie faktycznego prowadzenia przez A. S. działalności gospodarczej w okresie niezdolności do pracy oraz wykorzystania zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem organ rentowy nie przedstawił w toku procesu żadnych dowodów, nie złożył żadnych wniosków dowodowych (w tym wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego) oraz zasadnie nie podważył załączonych do akt dokumentów i zeznań świadków, z których bezsprzecznie wynika, że ubezpieczona nie wykonywała zawodowych czynności.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania przez Sąd I instancji) został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Organ rentowy jest stroną postępowania, która, jak każda strona procesu, jest zobligowana do wykazania twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c.). W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych organ rentowy ma pozycję strony (art. 477¹⁰ § 1 k.p.c.), więc powinien przejawiać odpowiednią aktywność dowodową, w przeciwnym razie ponosi negatywne skutki prawne swej bierności, polegające zwłaszcza na zmianie wydanej decyzji. (vide wyrok SA w Katowicach z dnia 19.11.2013 r., III AUa 2476/12, opubl. LEX nr 1394193).

W konsekwencji braku naruszenia przepisów prawa procesowego i prawidłowych ustaleń faktycznych w związku z prawidłową oceną materiału dowodowego, nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 17 ustawy z dnia 25.06.1999 r o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, albowiem organ rentowy nie wykazał przed Sądem I instancji, by ubezpieczona wykonywała w okresie zwolnienia lekarskiego pracę zarobkową, bądź wykorzystywała zwolnienie lekarskie w sposób niezgodny z jego celem.

Mając na uwadze wymienione okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi Sąd Rejonowy – wbrew twierdzeniom skarżącego - nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego ani procesowego. Rozumowanie Sądu I instancji było logiczne i spójne, co miało swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku.

Akceptacja powyższych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych prowadzi do wniosku, że A. S. w okresie orzeczonej niezdolności do pracy nie wykonywała pracy zarobkowej i nie wykorzystywała zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Przewodniczący: Sędziowie:

K.B.